

## Centralizacja szpitali boczną drogą?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: piątek, 23, październik 2020 08:54

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 1034

---

Czy wojewódzki plany transformacji w ochronie zdrowia będą narzędziem do ręcznego sterowania szpitalami przez wojewodę, bez żadnej odpowiedzialności finansowej? – takie obawy mają samorządowcy. Projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej był przedmiotem specjalnego posiedzenia Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST.

### Plan czy dokument władczy?

Największe zastrzeżenia budzi proponowane brzmienie art. 95c. Zgodnie z tym przepisem wojewódzkie plany transformacji mają obejmować m.in. działania w obszarze organizacji systemu ochrony zdrowia, podmioty odpowiedzialne za realizację zadań, szacunkowe koszty działań, o oczekiwane rezultaty. Problemem jest to, że przepis napisany jest bardzo ogólnie co będzie dawało wojewodą bardzo dużą swobodę w interpretacji przepisów. Najgorszym scenariuszem jest taka interpretacja przepisów, która pozwoli wojewodzie wprost wskazywać gdzie i jakie oddziały powinny zostać zlikwidowane, bez ponoszenia żadnej odpowiedzialności za pogorszenie wyników finansowych podmiotów leczniczych.

### Rządówka we własnym sosie

Również sam sposób pracy nad planem budzi wątpliwości. Opracowaniem projektu ma się zajmować wojewódzka rada do spraw potrzeb zdrowotnych. Reprezentacja samorządów jest tam śladowa - jeden przedstawiciel marszałka województwa i jeden przedstawiciel konwentu powiatów. Tymczasem po stronie rządowej mamy trzech ludzi wojewody, trzech Funduszu, przedstawiciela AOTMiT, przedstawiciela wojewódzkiego sanepidu, przedstawiciela ministra zdrowia i przedstawiciela ministra właściwego do spraw zdrowia. Głos pacjentów będzie reprezentowany tylko przez przedstawiciela Rzecznika Praw Pacjentów. Nie ma przedstawicieli podmiotów leczniczych ani uczelni medycznych, co przy aktualnych brakach kadrowych w ochronie zdrowia jest co najmniej niezrozumiałe.

### Pozorowane konsultacje publiczne

Chyba jednym z najbardziej kuriozalnych przepisów w projekcie jest ten opisujący opiniowanie projektu planu. Termin opiniowania dla konwentu powiatów ma wynosić bowiem tylko 14 dni. Przy czym mówimy tu o co najmniej kilkusetstronicowym dokumencie. Trudno wyobrazić sobie możliwość zebrania uwag w tak krótkim czasie ze wszystkich powiatów i przedstawienie zbiorczej opinii na jej temat. Najbardziej kuriozalna była odpowiedź na uwagę zaprezentowana przez Ministerstwo Zdrowia, że terminy nie przewidziane w projekcie mogą być długie bo opracowanie planów ma wpływ na staranie się o środki unijne w nowej perspektywie. Tymczasem Unia Europejska we wszystkich swoich obszarach zawsze kładzie naciska na proces uzgodnień i konsultacji.

### Ustalenia z posiedzenia Zespołu

Resort zdrowia ma zastanowić się jeszcze nad uwagami i ewentualnie zaproponować modyfikację zapisów. Jak będzie okaże się w ciągu najbliższych kilku dni. Ostateczną opinię co do projektu ustawy i tak podejmie Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego na posiedzeniu plenarnym.